

DNI CHOSZCZNA '87



Towarzystwo Miłośników Ziemi Choszczeńskiej
Społeczny Komitet Obchodów Dni Choszczna



DNI CHOSZCZNA '87

Czas refleksji i wypoczynku

DNI CHOSZCZNA wpisały się już w społeczno-kulturalne życie miasta. Tradycyjnie odbywają się u progu jesieni, a więc po trzech kwartałach realnej pracy są okazją do chwili wypoczynku. W ich programie znajdują się liczne imprezy kulturalne, sportowe i rozrywkowe, jednak nie brakuje także poważniejszych. Istotą tych DNI stanowi bowiem propozycja wspólnego przeżycia nie tylko beztroskich chwil, ale także refleksji. Zastanowienia się nad wspólnymi sprawami naszej społeczności i właśnie temu mają służyć akcenty o wymowie społecznej, a także historycznej i gospodarczej znajdujące się w programie DNI CHOSZCZNA '87. Chodzi o potrzebne wszystkim refleksje, które dotyczą wspólnego dorobku gospodarczego i kulturalnego, o umacnianie poczucia wspólnoty mieszkańców Ziemi Choszczeńskiej.

DNI CHOSZCZNA należą już do naszej tradycji, a przejawem dążenia do jej wzbogacania jest także niniejszy informator, bowiem można mieć nadzieję, że przyczyni się on także do zadumy nad czekającą nas wszystkich przyszłością. Ze będzie służył temu, aby DNI CHOSZCZNA były właśnie czasem wypoczynku i refleksji.

JANINA DZIELAK-GRZEŚKOWIAK

I sekretarz KM-G ZPZR

Refleksje naczelnika

REALIA I MARZENIA

Tradycyjne Dni Choszczna mogą być okazją do tego, aby do wspaniałych współobywateli wypowiedzieć kilkaset słów o tym, co posiadamy, a co jeszcze jest nam potrzebne. Chciałbym, jako mieszkaniec Choszczna od 38 lat, aby zapytano mnie: jakie powinno być nasze miasto, a jaka wieś. Jako naczelnik Miasta i Gminy od dziewięciu lat oczekiwałbym pytania: ile może zrobić dla swej ziemi każdy jej mieszkaniec, w tym tacy, jak ja: „władza”...

Znajomość faktów i realiów gospodarczych nie pozwala mi na snucie marzeń dotyczących najbliższej przyszłości, więc w tej informacji kierowanej do naszej, choszczeńskiej społeczności, posłużę się oficjalnymi planami uchwalonymi przez Radę Narodową, a wypracowanymi przez pracowników administracji państwowej w oparciu o kierunki nakreślone przez instancje partii i stronnictw politycznych, szeroko konsultowanymi z wieloma organizacjami społecznymi i samorządowymi miasta oraz gminy.

Na początek zapytajmy więc: JAKA JEST NASZA GOSPODARKA?

Odpowiadając trzeba więc podkreślić, że jeszcze w tym roku powinno przybyć w mieście 30 mieszkań dla RMS na ul. Stargardzkiej, a chcielibyśmy też, aby spośród 210 budowanych domków jednorodzinnych zamieszkałych zostało 40. Inaczej mówiąc: żeby dla czterdziestu inwestorów skończyły się kłopoty budowlane, a miastu przybyło tyleż pięknych mieszkań. Poinformujmy też, że inwestycjami, które chcemy zakończyć w tym roku, są:

- ☐ przedszkole typu „Bonin” budowane w czynie społecznym na Osiedlu 700-lecia,
- ☐ wysypisko odpadów komunalnych dla miasta w Pomiędzy,
- ☐ sieć kanalizacji sanitarnej i burzowej na Osiedlu Jagielly,
- ☐ przebudowa mostu na rzece Stobnicy i części kanalizacji sanitarnej oraz burzowej dla Osiedla 700-lecia biegnąca w kierunku ulicy Stargardzkiej,
- ☐ rozbudowa wodociągu wiejskiego w Nowym Zeńsku.

Inwestycje, które są realizowane, a ich zakończenie przewidujemy w następnych latach, to:

- ☐ rozbudowa szpitala wraz z zapleczem,
 - ☐ rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 2,
 - ☐ rozbudowa ciepłowni miejskiej o jeszcze jeden kocioł,
 - ☐ rozbudowa dwóch piekarni PSS i GS,
 - ☐ budowa pawilonu handlowego na Osiedlu Grunwald,
 - ☐ budowa bazy socjalnej na stadionie sportowym,
 - ☐ budowa pięciu wiejskich wysypisk odpadów i nieczystości,
 - ☐ budowa kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków w Radaczuwie,
 - ☐ budowa kolektora sanitarnego i burzowego na Osiedlu 700-lecia,
 - ☐ budowa bazy Rejonowej Spółdzielni Mieszkaniowej.
- Natomiast w czynie społecznym będą kontynuowane:
- ☐ rozbudowa Zespołu Szkół (hala sportowa i kryty basen),
 - ☐ budowa budynku dydaktycznego dla SP Nr 2,
 - ☐ budowa Wiejskiego Ośrodka Kultury w Kolkach,
 - ☐ rozbudowa świetlicy w Zamęcie,
 - ☐ budowa domu socjalnego koła PZŁ w Sławęcinie,
 - ☐ budowa zbiornika p.poż. w Sulinie.

Ponadto: rozpoczęcie się budowa świetlicy ze sklepem w Stradzewie, a zakończona zostanie modernizacja remizy OSP w Korytowie. Kontynuowane też będą społeczne czyny porządkowe.

Wracając do pytania, jakie chciałbym żeby zadano naczelnikowi Miasta i Gminy, posłużę się przykładami tego, co zostało zrobione w ostatnich kilku latach po to, aby zrealizować potrzeby z naszym dorobkiem i w ten sposób odpowiedzieć co jeszcze powinniśmy zrobić każdy mieszkaniec miasta i gminy Choszczno.

W ostatnich kilku latach — szczególnie w ramach obchodów 700-lecia nadania praw miejskich Choszcznu — zbudowane zostały:

- ☐ trzy przedszkola o 360 miejscach,
- ☐ budynek dydaktyczny Zespołu Szkół,
- ☐ zakończono remont i modernizację Choszczeńskiego Domu Kultury,
- ☐ przybyły placówki kultury w Zwierzyniu, Sulinie i Sławęcinie,
- ☐ remizy OSP w Radaczuwie, Zwierzyniu, Korytowie i Rzecku,
- ☐ boisko sportowe w Rzecku,
- ☐ wodociąg wiejski w Starym Klukomiu, Zwierzyniu, Pakości, Kolkach i Głęźnie,
- ☐ wymieniono sieć wodociagową w mieście,
- ☐ wymieniono lampy oświetleniowe w mieście,
- ☐ wykonano plany wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego.

Czynny społeczne mieszkańców miasta i gminy przyniosły następujące efekty:

- ☐ w 1983 r.: — 121.300 tys. zł — w tym wkład ludności 63.100 tys. zł;
- ☐ w 1984 r.: — 63.139 tys. zł — wkład ludności 40.942 tys. zł;
- ☐ w 1985 r.: — 65.236 tys. zł — wkład ludności 43.617 tys. zł;
- ☐ w 1986 r.: — 110.751 tys. zł — w tym wkład ludności 52.063 tys. zł.

Należy zaznaczyć, że w podstawowej dziedzinie naszej gospodarki tj. w rolnictwie, w wymienionych latach następowały pozytywne przemiany, szczególnie w produkcji roślinnej. W 1986 r. uzyskano średnie plony 4 zbóż: 37 q/ha, a przypomnę, że rok wcześniej były one niższe o 4 q/ha.

Wszystko, co w ostatnich latach zostało zrobione w mieście i gminie, było możliwe dzięki zaangażowaniu wielu oddanych mieszkańców — tych na stanowiskach, i tych wszystkich, którzy codzienną pracą i troską o wspólne sprawy udowadniają jak wiele można dokonać.

Potwierdzeniem zaangażowanej i efektywnej pracy naszego społeczeństwa są tytuły nadane przez Radę Państwa w konkursie „MISTRZ GOSPODARNOŚCI”:

- ☐ za 1983 r. miasto zostało wicemistrzem gospodarności kraju,
- ☐ za lata 1984 i 1985 miasto i gmina mistrzem gospodarności kraju, a czwarte miejsce uzyskane za 1986 r. też ma znaczącą wymowę, jeśli zwrócić uwagę, że przez cztery kolejne lata utrzymujemy się w ścisłej czołówce krajowej.

Mimo wymienionych dokonań pozostaje jeszcze sporo pilnych zadań, którymi zajmujemy się obecnie. Należą do nich:

- ☐ rozwój przemysłu,
- ☐ zdynamizowanie budownictwa mieszkaniowego,
- ☐ poprawa warunków w szkolnictwie podstawowym i zawodowym,
- ☐ ochrona środowiska, a zwłaszcza budowa oczyszczalni ścieków dla miasta,
- ☐ budowa nowej centrali telefonicznej.

Na zakończenie wróć jednak do marzeń 38-letniego mieszkańca Choszczyna dotyczących tego, jakim chciałby widzieć to miasto poza ważnymi problemami społeczno-gospodarczymi. Chciałby więc, by i te dziś „luksusowe” potrzeby zostały zaspokojone — na przykład: aby powstał most na przesmyku jeziora od Miejskiej Góry do tzw. Bettejem, mini-molo od ul. Wolności dla spacerowiczów (może z kawiarnią?), spacerowy statek przewożący mieszkańców miasta i turystów po jeziorze, ładny hotel z restauracją, nowoczesne, piękne wsie, szerokie chodniki, odnowione drogi, dużo światła wieczorem oraz wiele pięknej, trwałej i zadbanej zieleni. Chciałby też, aby zawsze było tak czysto, jak w moim ulubionym, wymarzonej mieście...

TADEUSZ PUCZYŃSKI

Program DNI CHOSZCZNA '87

Dla każdego coś ... wartościowego — tak najkrócej można przedstawić program tegorocznych DNI CHOSZCZNA. Społeczny Komitet Obchodów tych DNI przygotował wiele atrakcji kulturalnych, rozrywkowych i sportowych oraz sporo okazji do zadużny nad tym, co już zrobiliśmy, co jeszcze możemy i co potrafimy w różnych dziedzinach — słowem: okazji do lepszego, wzajemnego poznania się całej naszej społeczności. Do przeżycia wielu chwil w taki sposób, na jaki w znużonym rytmie codzienności często brakuje czasu, okazji i nastroju. A oto szczegółowe propozycje wpisane do programu DNI CHOSZCZNA '87:

PIĄTEK, 18. września

- 10.00 — Inauguracja Dni Choszczyna i Roku Kulturalnego 1987/1988 w Choszczeńskim Domu Kultury,
- 11.00 — Inauguracja Rejonowej Sesji Postępu Pedagogicznego w Szkole Podstawowej Nr 1,
- 12.00 — Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci jeńców Oflagu II B na ul. Wolności,
- 12.30 — Uroczyste otwarcie Przedszkola Nr 4 na Osiedlu Stare Miasto,
- 14.00 — Sejmik Towarzystwa Miłośników Ziemi Choszczeńskiej w ChDK,
- 14.15 — Wmurowanie aktu erekcyjnego pod Wiejski Ośrodek Kultury we wsi Kolki,
- 16.00 — Otwarcie wystawy „Firstenwalde wczoraj i dziś” w ChDK,
- 16.00 — Otwarcie wystawy poplenerowej „Choszczno '87” przygotowanej przez członków Klubu Plastyka-Amatora w ChDK,

- 17.00 — Koncert zespołów Choszczeńskiego Domu Kultury: „Rytmy-barwynastroje” w ChDK,
- wystawa pt. „Pedagog — twórca i realizator wzorów” w Szkole Podstawowej Nr 1.

A ponadto imprezy kulturalno-rozrywkowe:

- 11.00 i 13.00 — „Za siedmioma strunami” spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Polskiego ze Szczecina,
- 16.00 — Symfonia szachowa na placu przed „Sezamem”,
- 16.00 — Film video w ChDK,
- 18.00 — Koncert kameralny i recital Andrzeja Polczyńskiego w kawiarni ChDK „Jola”,
- 19.00 — Koncert zespołu WP na estradzie przed „Sezamem”,
- 19.00 — Konkurs wiedzy o Choszczynie i dyskoteka w ośrodku kultury przy ul. Piastowskiej,

- 20.00 — Disco-dancing-video z pokazem tańca towarzyskiego w ChDK,
- 21.00 — Maraton filmowy w kinie „Marzenie”.

SOBOTA, 19 września

- 8.30 — Inauguracja roku harcerskiego i ślubowanie uczniów klas I w Zespole Szkół Zawodowych,
- 9.30 — Giełda podręczników, przyborów szkolnych i sprzętu turystycznego w Zespole Szkół Zawodowych,
- 9.30 — Otwarcie wystawy plastycznej i fotograficznej pt. „Choszczno w oczach młodych” w Zespole Szkół Zawodowych,
- 9.45 — Blok imprez rekreacyjno-sportowych w Zespole Szkół Zawodowych,
- 10.00 — Turniej tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży w Klubie RSM „Plast”,
- 10.00 — Korowód dożynkowy inauguracyjny Miejsko-Gminne Święto Płonów na placu przy Pomniku Wdzięczności,
- 10.20 — Miejsko-Gminne Święto Płonów: wystawa plonów i zwierząt hodowlanych oraz konkurs na wieniec dożynkowy — na placu rekreacyjnym RSM „Plast”,
- 11.00 — Koncert dożynkowy Zespołu Pieśni i Tańca „Stobniczanin” na placu rekreacyjnym RSM „Plast”,
- 11.30 — Loteria Fantowa OSP na placu rekreacyjnym RSM „Plast”,
- 12.00 — Dyskoteka w Zespole Szkół Zawodowych,
- 12.30 — Rejonowe zawody sportowo-pozaręcznicze młodzieżowych i harcerskich drużyn strażackich na Placu W. Witosa,
- 13.00 — Przemarsz gwiazdzisty orkiestr dętych ulicami Wolności, Jagiello i Chrobrego,
- 13.20 — Koncert orkiestr dętych na placu przy Pomniku Wdzięczności,
- 14.00 — Regaty żeglarskie i kajakowe w Międzyzdrojach Ośrodku Sportów Wodnych,
- 14.30 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Gorzowiacy” na estradzie przed „Sezamem”,
- 15.30 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Promni” na estradzie przed „Sezamem”,
- 16.00 — Film video w ChDK,
- 16.00 — Zawody strzeleckie na strzelnicy OSIR,
- 17.00 — Koncert zespołu artystycznego z Firstenwalde (NRD) na estradzie przed „Sezamem”,
- 18.00 — Koncert duetu akordeonowego z Czechosłowacji w kawiarni ChDK,
- 19.00 — XX-lecie ogrodu działkowego „Pionier” w świetlicy „Pioniera”,

- 19.00 — XX-lecie Usługowo-Wytwórczej Spółdzielni Pracy w ChDK,
- 19.30 — Koncert zespołu artystycznego Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w sali widowiskowej ChDK,
- 19.30 — Zabawa ludowa na placu rekreacyjnym RSM „Plast”,
- 20.00 — Disco-dancing-video z pokazem tańca towarzyskiego w kawiarni „Jola” ChDK,
- 21.00 — Potyczki reggae-blues w amfiteatrze.

NIEDZIELA, 20 września

- 9.00 — Zlot komputerowy „ATARI” w ChDK,
- 10.00 — Zawody sportowe dzieci i młodzieży niepełnosprawnych na stadionie OSIR,
- 10.00 — Szachowy turniej asów w Klubie RSM „Plast”,
- 10.00 — Festyn plenerowy: pokaz modeli pływających, wystawa plastyczna i koncert w Ośrodku Wodnym,
- 12.30 — Koncert orkiestry dętej z Gorzowa na estradzie przed „Sezamem”,
- 13.00 — Spotkanie z medalistami światowych olimpiady niepełnosprawnych w ChDK,
- 14.00 — Recital Grażyny Łapińskiej — laureatki nagrody tygodnika „Myśl Społeczna” w ChDK,
- 14.00 — Koncert choszczeńskich, amatorskich zespołów muzycznych na estradzie przed „Sezamem”,
- 14.00 — Aukcja obrazów plastyków-amatorów na placu przed „Sezamem”,
- 14.40 — Program artystyczny w wykonaniu uczniów Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Suliszewie oraz wystawa prac ich autorstwa w ChDK,
- 15.30 — Spotkanie z dziennikarzem-taternikiem Stanisławem Bratkowskim w ChDK,
- 16.00 — Podsumowanie choszczeńskiej spartakiady sportowo-rekreacyjnej na estradzie przed „Sezamem”,
- 16.00 — Film video w ChDK,
- 17.00 — Wybory naj... naj... dziewczyny Choszczyna — finał w ChDK,
- 17.00 — Spektakl Teatru Ruchu „Bractwo Mimów” z Warszawy pt. „Ośla trawa” w ChDK,
- 18.00 — Koncert kameralny duetu fortepianowego ze Szczecina w kawiarni „Jola” ChDK,
- 20.00 — Koncert estradowy w ChDK,
- 20.00 — Disco-dancing-video w kawiarni „Jola” ChDK.

PONADTO W DNIACH 18–20 września czynne będą:

- ☐ kiermasz wyrobów czechosłowackich zorganizowany przy pomocy Czechosłowackiego Ośrodka Kultury w ChDK,
- ☐ kiermasze gastronomiczne w godz. 10–18 na ulicach miasta,
- ☐ podobne kiermasze handlowe oraz kiermasze książkowe w godz. 10–16.

Natomiast do 30 września będą czynne wystawy zorganizowane w ChDK przy okazji tegorocznych DNI CHOSZCZNA.

RUCH AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ

Od kilku lat w życie mieszkańców miasta i gminy Choszczno wpisuje się Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Jego korzenie sięgają 1982 r., kiedy to w złożonej sytuacji stanu wojennego zaczęły powstawać Obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego inicjowane wspólnym staraniem partii, stronnictw politycznych, organizacji społecznych oraz stowarzyszeń chrześcijańskich i katolików świeckich. W Choszczynie pierwsze takie komitety powstały w ZMB „Bumar”, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Zespole Opieki Zdrowotnej i wśród pracowników PKP. W 1983 r. dla tego umacniającego się forum aktywności obywatelskiej przyjęto nazwę: Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, a przedmiotem zainteresowania Miejsko-Gminnej Rady PRON w Choszczynie były w ostatnich latach problemy ważne dla wszystkich mieszkańców. To właśnie PRON organizował społeczne konsultacje projektów ordynacji wyborczej do Seimu i rad narodowych oraz ustawy w sprawie powołania Rzecznika Praw Obywatelskich. Działacze PRON aktywnie uczestniczyli we wszystkich pracach związanych z wyborami do naszych organów przedstawicielskich, a obecnie zabiegają o pełną realizację programu wyborczego. Stałym przedmiotem ich zainteresowania są sprawy ochrony środowiska naturalnego, a także inspirowanie i realizacja różnych, obywatelskich przedsięwzięć w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole oraz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Obecnie ogniwami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego działają w 13 zakładach pracy i dwóch wsiach na terenie miasta i gminy Choszczno skupiając 450 członków indywidualnych oraz działaczy ośmiu organizacji społeczno-politycznych będących członkami zbiorowymi PRON. Miejsko-Gminnej Radzie PRON przewodniczy mer Wojciech Grajczyk, a Małgorzata Gągorowska była nie tylko delegatką na tegoroczny II Kongres PRON, lecz głosami delegatów z całego kraju wybrana została w skład najwyższego organu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, czyli Krajowej Rady PRON.

SAMORZĄD W DZIAŁANIU

Mieszkańcy Choszczyna i wsi położonych na terenie gminy działają w 23 samorządach, które są podstawową formą udziału we współrzędzeniu na swoim terenie oraz... ponoszenia współodpowiedzialności za jego rozwój. Przypomnijmy więc, że oprócz kształtowania odpowiednich stosunków między ludzkimi, działanie samorządu polega na zapewnieniu udziału mieszkańców w rozpatrywaniu spraw socjalno-bytowych, kulturalnych, opieki zdrowotnej, wypoczynku, sportu i innych, ważnych w miejscu zamieszkania, a także na organizowaniu samopomocy i prac służących poprawie warunków zamieszkania. Dodać także, iż samorządy dysponują funduszami w wysokości 80 proc. rocznych wpływów z podatków i opłat na fundusz gminy oraz z dobrowolnych wpałat zakładów pracy, organizacji i mieszkańców, a fundusze te są wykorzystywane dla realizacji wyżej wymienionych działań samorządowych.

W mieście samorząd działa na terenie osiedli, a na wsi — na terenie sołectwa. W obu przypadkach jego podstawowym organem jest ogólne zebranie mieszkańców, które na kolejne, 4-letnie kadencje wybiera: w mieście Komitety Osiedlowe, a na wsi Rady Sołeckie będące organami wykonawczymi. Nadzór nad działalnością tych organów sprawuje Miejsko-Gminna Rada Narodowa, a merytoryczną pomoc zapewnia Naczelnik Miasta i Gminy. W gminie Choszczno działa więc 19 Rad Sołeckich, których przewodniczącymi (naza Nowym Zeńskiem) są sołtysi.

Podkreślić krótko, że na Ziemi Choszczeńskiej Komitety Osiedlowe i Rady Sołeckie... nie tylko istnieją, ale także efektywnie działają. W mieście dwa razy w roku organizowany jest czyn obywatelski, którego efekty ocenia się na kilkanaście milionów złotych. Ponadto, przy wydatnym wsparciu Komitetów Osiedlowych, w 1986 r. oddano do użytku strzelnice sportowa, a w czynnie społecznym buduje się Szkołę Podstawową Nr 2. Zesnął Szkół oraz przedszkole typu „Bonin”. Konkretne efekty widać również na terenie gminy. W ubiegłym roku w Zwierzynie oddano bowiem do użytku remizę OSP. w Sulinie świetlica ze sklepem, w Rzecku boisko sportowe, w Stradzewie zbiornik p.poż. w Stawie świetlica. Ponadto w Orzechowie wyremontowano Klub Rolnika, a w Kopylnie, Chelnie, Raduniu i Suliszewie — wiejskie świetlice. Również bieżący rok przyniósł już konkretne efekty, a należą do nich: przystanki autobusowe w Nowym Zeńsku i Starym Klukomiu oraz remiza OSP ze świetlicą w Korytowie. Natomiast w toku są prace przy budowie Klubu Rolnika w Zamecinie, świetlicy ze sklepem w Stradzewie oraz wiejskiego domu kultury i zbiornika p.poż. w Sulinie.

Komitety Osiedlowe i Rady Sołeckie współzawodniczą ze sobą, więc podkreślić, iż w rywalizacji „miejskiej” najlepsze efekty w 1986 r. osiągnął Komitet Osiedlowy Nr 4 otrzymując nagrodę w wysokości 100.000 zł jako wsparcie dla działań podejmowanych na swoim terenie. Natomiast „wiejska” rywalizacja była bardzo wyrównana i ex equo przodowały w niej Rady Sołeckie ze Zwierzynia i Sulina otrzymując po 175.000 zł nagrody, a trzecie miejsce (100 tys. zł) przyznano sołectwu Sławęcina.

Działalność samorządów mieszkańców owocuje więc konkretnymi efektami, a także uznaniem dla jej organizatorów i najaktywniejszych uczestników. W mieście, obok przewodniczących Komitetów Osiedlowych należą do nich: Marian Białek, Władysław Kucharski, Antoni Łasowski, Kazimierz Sowiński, Jan Owerko, Stanisław Mądrzak, Zbigniew Krupienko, Józef Sikorski, Stanisław Wrębel i Roman Białek, Władysław Kucharski, Antoni Łasowski, Kazimierz Sowiński, Jan Owerko, Stanisław Mądrzak, Zbigniew Krupienko, Józef Sikorski, Stanisław Wrębel i Roman Stepankowski. Natomiast wśród aktywistów Rad Sołeckich na szczególne uznanie zasługują: Franciszek Stefański, Stanisław Gałwa, Kazimierz Szydlowski, Michał Obrosiak, Krystyna Doncer, Wanda Długolecka, Janina Gieraltowska, Władysław Borkowski, Ryszard Kulinski, Edward Junak, Czesław Switacz i Władysław Fabiś. Podkreślić więc, że podczas uroczystości zorganizowanej z okazji święta 22 Lipca, na której ogłoszono wyniki społecznego współzawodnictwa w zeszłym roku, 10 najbardziej zaangażowanych działaczy ruchu samorządów mieszkańców otrzymało medale „Zasłużony dla Choszczyna”, a 49 dyplomy uznania.

Kalejdoskop kulturalny

GDZIE JEST KULTURA?

SŁOWO: kultura odmiennymi w różnych przypadkach, jednak rzadko zastanawiamy się co ono znaczy. Słowniki wyjaśniają, że kultura jest całokształtem duchowego i materialnego dorobku ludzkości, gromadzoną, utrwalaną oraz wzbogacaną i przekazywaną z pokolenia na pokolenie, jednak aby to czytelnie zobrazować, najlepiej odwołać się do przykładów, których w Choszczynie nie brakuje.

Na co dzień kultura kojarzy się przede wszystkim z działalnością odpowiednich placówek. Zajrzyjmy więc do Choszczeńskiego Domu Kultury, w którym teoretyczny „całokształt materialno-duchowego dorobku” powstaje na... czterdziestu sposobów, bo w tylu formach prowadzi się tu działalność. Składają się na nią różne elementy — od dziecięcych zespołów tanecznych i teatralnych, przez grupy uprawiające muzykę młodzieżową, sekcje plastyczną, fotograficzną, filmową, Zespół Pieśni i Tańca „Stobniczanin” oraz inne kluby i pracownie, po Klub Minikomputerowy ATARI wprowadzający kilkudziesięciu swych członków w arkana najnowszej techniki. Oferta DKK jest jednak jeszcze bogatsza, bowiem obejmuje także liczne imprezy artystyczne odbywające się w sali baletowej lub widowiskowej (widownia na 480 miejsc, zaplecze sceny — jak w zawodowym teatrze), wystawy w galerii, grę na elektronicznych automatach zręcznościowych czy dyskoteki video w kawiarni. Praktycznie, oferta DKK jest więc oszałamiająca teoretycznemu „całokształtowi” w aktualnym, nowoczesnym rozumieniu. Jednak nie wyczerpuje oferty kulturalnej adresowanej do mieszkańców Ziemi Choszczeńskiej, bowiem kolejną placówką, w której ona powstaje i jest upowszechniana, stanowi Dom Kultury Kojarza.

W porównaniu z ChDK, oferta DKK jest nieco skromniejsza, jednak wyrasta z bogactwa tradycji, bo właśnie Dom Kultury Kojarza jest najstarszą placówką tego rodzaju w Choszczynie. Obecnie skupia on członków ośmiu zespołów artystycznych i 20 kół zainteresowań, ale szeroko rozumianej kulturze służą również liczne, organizowane tradycyjnie, spotkania — np. rodzin kolejarzskich czy młodych pracowników PKP. Warto też podkreślić, iż bogate oświadczenia zebrane podczas pracy w DKK skutecznie popularyzuje wieloletnia dyrektorka tej placówki Longina Walesiak — dziś przewodnicząca Towarzystwa Miłośników Ziemi Choszczeńskiej.

Tworzenie, upowszechnianie i przekazywanie kultury odbywa się jednak nie tylko w jej domach. Dzieje się tak również w szkołach dzięki ożywionej działalności pozalekcyjnej. W tej dziedzinie wyróżniają się choszczeński Zespół Szkół Zawodowych, szkoły podstawowe nr 1, 2 i 3, a także wiejskie placówki w Rzecku, Zamecinie, czy Piaseczniku. Skoro zaś mowa o wsi, to trzeba podkreślić, iż w ostatnich latach na terenie gminy kultura zyskała pokaźną bazę rozwojową. W Zwierzynie, Sulinie i Sławęcynie powstały bowiem nowe, wiejskie świetlice, w Korytowie, Stradzewie i Zamecinie ich budowa jest już znacznie zaawansowana a w Suliszewie, Orzechowie, Rzecku i Piaseczniku przeprowadzono remonty. Wysiłkiem mieszkańców powstają więc coraz lepsze warunki do upowszechniania dobrych wzorów działalności kulturalnej zebranej np. w Klubie „Ruchu” w Smoleniu, Klubie Rolnika w Sławęcynie, czy w kilku Kołach Gospodyń Wiejskich, których członkinie pielęgnują folklor będący przecież jednym z cenniejszych składników kultury.

Wróćmy jednak do Choszczna, bowiem tu znajduje się także Biblioteka Miejsko-Gminna, która dysponuje księgozbiorem liczącym 115 tys. woluminów, skupiając ok. 6 tys. stałych czytelników i walmie przyczyniając się do edukacji kulturalnej. Podobnie jak filia Biblioteki Pedagogicznej (30 tys. książek), czy mniejsze placówki tego rodzaju. W sumie biblioteki publiczne, zakładowe i szkolne działające na Ziemi Choszczeńskiej oferują czytelnikom ponad 270.000 książek oraz inne zbiory i skutecznie służą praktycznemu rozwijaniu wartości zawartych w definicji kultury cytowanej na wstępie. Jeśli zaś dodamy: 45-osobową Społeczną Radę Kultury przy Naczelniku Miasta i Gminy, Klub Rejonowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”, Społeczne Ognisko Muzyczne, kino „Marzenie”, Dom Książki „Pegaz”, czy placówkę RSW „Prasa-Książka-Ruch”, to na tytułowe pytanie: gdzie jest kultura? możemy odpowiedzieć że na Ziemi Choszczeńskiej kultura dzieje się w wielu miejscach, a dzięki temu żyje w świadomości, dążeniach i codziennych działaniach tysięcy jej mieszkańców. W naszym „KALEJDO-SKOPIE” możemy więc zasygnalizować jedynie niektóre jej przejawy...



Kino

Jest frekwencja

W 1986 r. w choszczeńskim kinie „Marzenie” odbyło się 620 seansów, które obejrzało 73.604 widzów. Średnio więc przed ekranem zasiadało 118,7161... osoby. Cyfry i kropki po przecinku świadczą, że na różnych filmach frekwencja była rozmaita, jednak obecność średnio 118 osób z „kawałkiem” dowodzi, iż kino nadal cieszy się popularnością, chociaż

w Choszczeńskim Domu Kultury przez ścianę ma konkurencję: video, komputery, salon gier i wiele innych atrakcji. Biorąc pod uwagę, iż Choszczno nie jest metropolią, o takiej frekwencji jak w kinie „Marzenie” zapewne... marzą szefowie wielu innych przybytków X Muzy. Ale cóż — jest dobry repertuar, to i frekwencja wysoka...

Dobra grupa

MECHANIZM powstania dzieła (czy nawet dziełka) plastycznego najkrócej można przedstawić czterema słowami: zobaczyć, przemyśleć, wykonać i pokazać. Oczywiście, każde z tych słów jest tylko hasłem wywołującym, bowiem realnie wiąże się z nim wiele różnych przedsięwzięć i trudności, które trzeba pokonać, ale choszczeńskiej grupie plastyków-amatorów pomaga w tym ChDK. Tutejszy Klub Plastyczny-Amatorów organizuje bowiem plenery i konkursy będące okazją do „zobaczenia” tematów, prelekcje utatławiające „przeżywanie”, warsztaty artystyczne inspirowane „wykonaniem” i wystawy, czyli „pokazywanie” efektów pracy skupionych w nim 16 twórców nieprofesjonalnych. Mieszkańcy Choszczna i przyjezdni mogli więc już zobaczyć obrazy: Kazimierza Pyża, Jerzego Białucha, Henryka Wolańczyka, Stanisława Niżniowskiego i ich kolegów oraz koleżanek „po piędzu”, a warto podkreślić, że ta 16-osobowa grupa należy do najwyższej notowanych w województwie (oczywiście: wśród amatorów). Za swą działalność wystawieniczo-popularyzatorską klub Choszczeńskiego Domu Kultury został bowiem trzy razy pod rząd wyróżniony pucharem przechodnim dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury i w zeszłym roku zdobył to trofeum na własność otrzymując także nagrodę tygodnika „Ziemia Gorzowska”. Z kolei członkowie klubu wiele swych obrazów przekazali choszczeńskiej Szkole Podstawowej Nr 1 i Specjalnemu Zakładowi Wychowawczemu w Suliszewie, a zamierzają przekazać także Przedszkolu Miejskiemu Nr 5 budowanemu w czynię społeczną. Jednak Ziemia Choszczeńska inspirowa także rzeźbiarzy, wśród których szczególnie ceniony jest Zbigniew Tracz mieszkający w Łasku, a swe pasje twórcze realizując dłużej również: Tadeusz Orlikowski z tej samej miejscowości oraz Stefan Szymoniak z Tucznia i Henryk Radecki z Sulina. Jeśli doliczymy jeszcze nauczycieli plastyki w szkołach i osoby zajmujące się upiększaniem wystaw sklepowych, to okaże się, że w Choszcznie mamy wcale liczną grupę ludzi nie tylko uważliwych na piękno, lecz także umiejących przełazić swe wrażenia na płótno i karton lub wyćścać w drewno.

Żywe słowo

Szczególnie cenne jest prezentowanie literatury — zwłaszcza poezji — przy pomocy teatralnych środków wyrazu, czyli tzw. żywe słowo. Walezy literackie i aktorskie wspierają się wtedy, a odbiorca ma przed sobą nie martwą kartkę, lecz człowieka i angażuje nie tylko wzrok, lecz także słuch przeżywając podwójną porcję wrażeń. Tak rozumiane żywe słowo bliższe jest wielu miesz-

kańcom Choszczna, a w propagowaniu uczestniczą: ChDK, DKK, Klub RSM „Piast”, Zespół Szkół oraz Szkoły Podstawowe nr 1, 2 i 3. Naturalnym rozwinięciem tej działalności są zaś teatryki uczniowskie: „Wesoły teatrzyk” ChDK i SP nr 3, „Kleks” ze SP nr 2, czy szkolny teatrzyk w Rzeku. Osobiste uczestnictwo w takich przedstawieniach przygotowuje uczniów do roli widzów na spektaklach wystawianych w sali ChDK przez profesjonalne zespoły z Gorzowa, Szczecina czy Warszawy.

Taniec

Ludowo i awangardowo

Tańcem zajmuje się liczna grupa mieszkańców Choszczna. Robi to przede wszystkim 40 osób występujących w Zespole Pieśni i Tańca „Stobniczanin” działającym w Choszczeńskim Domu Kultury, a także w grupie dziecięcej „Mały Stobniczanin”. Folklor ma więc przyszłość, ale w Choszcznie taniec rozwija się we wszystkich kierunkach, bowiem w ChDK działa także dziewczęca grupa tańca nowoczesnego „Terpsychora” i dziecięcy zespół tańca towarzyskiego. Ruch taneczny rozwija się także w Zespole Szkół Zawodowych. Dodajmy, że naturalne zaplecze kadrowe tych grup stanowią uczniowie i uczennice Szkoły Podstawowej Nr 1, w której na równi rozwija się taniec ludowy i towarzyski. Natomiast Szkoła Podstawowa Nr 3 współdziała z Domem Kultury Kolejarskiego patronującym kolejnemu zespołowi dziecięcemu: „Iskierkom”. Dodajmy, że w Choszcznie tańcem zajmuje się pięć instruktorów choreografii: Krystyna Wiśniewska-Bugał, Anna Fic-Lasowska, Halina Kluczeńska, Elżbieta Tomczyk-Jarzyna i Barbara Naskręt, a ponieważ jest kadra, są następcy i jest tradycja, więc taniec coraz bardziej staje się choszczeńską specjalnością.

Fotografia

Popatrzcie

Wśród specjalności oferowanych amatorom uczęszczającym na zajęcia w Choszczeńskim Domu Kultury jest także fotografia. W tym przypadku rezygnujemy jednak z teoretycznych omówień, a tylko apelujemy: popatrzcie! Wszystkie zdjęcia zamieszczone w tym „Informatorze” pochodzą bowiem z pracowni fotograficznej ChDK i przygotowane zostały przez instruktora ZBIGNIEWA WA-CHALSKIEGO. W ChDK zresztą stale czynna jest ekspozycja „Aktualności naszego miasta”, „Wystawa miesząca” i inne.

Przedstawiamy:

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI CHOSZCZEŃSKIEJ

Towarzystwo powstało w 1964 r., kiedy w Choszczynie kształtowała się wiele form społecznego działania służącego rozwojowi ówczesnego powiatu. W latach 60-tych i 70-tych były to m.in.: konkursy pod hasłem: „Wzorowa wieś” i „Wzorowy sołtys”, sejmiki obywatelskie, różne publikacje (m.in. monografia „Ziemia Choszczeńska — przeszłość i teraźniejszość”). Przy pomocy Instytutu Zachodnio-Pomorskiego organizowano sesje popularno-naukowe, patronowano wielu imprezom kulturalnym i oświatowym m.in. „Uniom Choszczyna”, Studium Wiedzy o Regionie, „Choszczeńskiemu latu” i turniejom międzyzakładowym. Wiele uwagi poświęcono czynom społecznym służącym poprawie estetyki i bazy rekreacyjno-sportowej miasta.

Likwidacja powiatu spowodowała odpływ działaczy, zmniejszenie środków finansowych oraz zawieszenie działalności Towarzystwa.

Po ponad 3-letniej przerwie, 28 stycznia 1984 r., Towarzystwo Miłośników Ziemi Choszczeńskiej zostało reaktywowane. Skupiliśmy się na odnowieniu więzi z członkami i zakładami pracy. Rozpoczęliśmy działania służące utrwalaniu i pogłębianiu wiedzy o naszym regionie i mieście, a czas po temu był sprzyjający, bowiem właśnie rozpoczynały się obchody 700-lecia Choszczyna i 40-lecia wielu zakładów.

Rozpisano konkurs na pamiątki i wspomnienia pionierów osadnictwa. Współuczestniczono w licznych konkursach plastycznych, a wspólnie z Gorzowskim Towarzystwem Naukowym zorganizowano sesję popularno-naukową związaną z 700-leciem Choszczyna. TMZCh uczestniczyło w jubileuszach: 40-lecia Domu Kultury Kolejarskiego, 30-lecia zespołu „Sygnał”, 10-lecia zespołu „Iskierki”, w jubileuszu choszczeńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz różnych zakładów pracy.

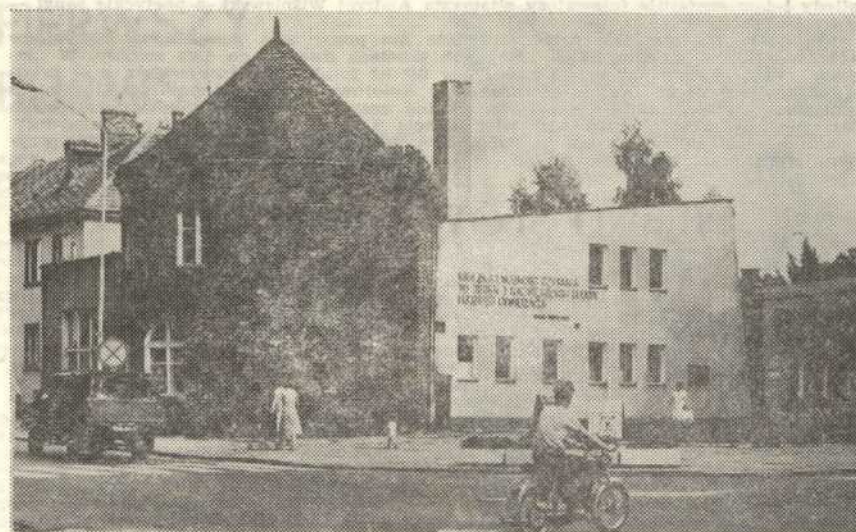
Naszą ideą jest gromadzenie wszystkiego, co dokumentuje i wzbogaca wiedzę historyczną o mieście i gminie, a w przyszłości — zebranie tych materiałów w Regionalnej Izbie Pamięci. Dlatego apelujemy do mieszkańców miasta i gminy, aby składali dawne dokumenty, zdjęcia, pamiątki z okresu wojny i pierwszych powojennych lat w Miejskiej Bibliotece Publicznej, która gromadzi te materiały.

Towarzystwo podjęło także sprawę ochrony zabytków, pomników pamięci narodowej oraz przyrody. Przedstawiciele TMZCh uczestniczyli w spotkaniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków zorganizowanym przez Radę Kultury działającą przy naczelniku MiG oraz w opracowaniu planu przestrzennej rozbudowy miasta. TMZCh jest też współorganizatorem Dni Kultury, Książki i Prasy, a z tej okazji przyznaje nagrody i dyplomy wyróżniającym się działaczom oraz występuje o nie do Wydziału Kultury UW, a także do Gorzowskiego Towarzystwa Kultury.

W 1986 r. uczestniczyliśmy w konkursie „Nasze inicjatywy” zorganizowanym przez GTK zajmując II miejsce i zdobywając nagrodę, która wspomogła naszą działalność. Jej rozwojowi służy też powołanie pierwszych kół TMZCh w szkołach podstawowych w Choszczynie i Rzecku. Podkreślimy więc, że aktualnie Towarzystwo Miłośników Ziemi Choszczeńskiej skupia 150 członków indywidualnych i 20 zakładów oraz instytucji będących członkami zbiorowymi, a jego siedziba mieści się w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

LONGINA WALESIAK

przewodnicząca Zarządu TMZCh



Pasje

SERBSKO-CHORWACKI

Pasją Jana Tomaszewskiego jest literatura, którą niewielu Polaków zna w wersji oryginalnej. W 1941 r. Jan Tomaszewski zaprzyjaźnił się jednak z Savo Pankijłowicem, poetą chorwackim przebywającym w niemieckim obozie pracy opodal Barlinka i... tak się zaczęło. Chcąc poznać utwory przyjaciela, Jan Tomaszewski zasmakował w jego ojczystym języku i w sumie na polski przetłumaczył już około 200 wierszy stanowiących część literatury jugosłowiańskiej. Nie robi tego jednak zawodowo, lecz z przyjaźni i dla własnej satysfakcji. Tym większe uznanie i szacunek.

Muzyka

PIERWSI BYLI STRAŻACY

Gdyby dziś zorganizować koncert z udziałem wszystkich zespołów muzycznych i wokalnych działających w Choszczynie i okolicy, jego program liczyłby kilkanaście punktów — każdy wykonywany przez inny zespół lub solistę. Byłby to także koncert bardzo różnorodny: od pieśni chóralskich, przez ballady, utwory jazzowe i taneczne, po muzykę reggae, hard-rock oraz heavy-metal. Byłby to zresztą koncert jubileuszowy, bo właśnie w br. przypada okrągła rocznica: 40-lecie zorganizowania pierwszego, choszczeńskiego zespołu muzycznego. Była nim strażacka orkiestra dęta, założona w 1947 r. przez Aleksandra Markowskiego i grająca do dziś — oczywiście, w zmienionym składzie — jako orkiestra choszczeńskiej OSP.

Patrząc z perspektywy historii, w 1954 r. kolejnym ważnym etapem rozwoju choszczeńskiego życia muzycznego było zorganizowanie — tym razem przez kolejarzy — działającego do dziś zespołu wokально-instrumentalnego „Sygnał”, a potem... Potem powstawały kolejne zespoły, które obecnie mogą zaprezentować naprawdę ciekawy, urozmaicony koncert.

Muzykę najmodniejszą, najgłośniejszą i najbardziej „zelektronizowaną” grają grupy „Raja Bess” i „Crusader” z Choszczeńskiego Domu Kultury. Niewiele ustępuje im „Wimps”, a także „Tranzyt” i „Kwarta czysta” z Domu Kultury Kolejarskiego. Natomiast

ballady i jazz preferuje śpiewający gitarzysta Andrzej Wiśniewski, a poetyckie songi — Andrzej Flisek.

O tym, że choszczeńskie życie muzyczne ma przed sobą perspektywy rozwojowe świadczy fakt, iż we wszystkich tutejszych szkołach działały po dwa zespoły. W „Jedynce” są to „Kamerton” i „Do-mi-sol”, w SP nr 2: „Wiolinki” oraz chór, a w Szkole Podstawowej nr 3: „Wesoła gromadka” i „Kolorowe nutki”. Ponadto: w niedalekim Zamecinie i Piaseczniku — także są szkolne zespoły muzyczne. Społeczne Ognisko Muzyczne w Choszczynie prowadzi więc zajęcia z dużą grupą uzdolnionej młodzieży, a coraz bardziej potrzebna jest tu Państwowa Szkoła Muzyczna. Stwierdzając to, przypominamy jednak, że zaczęło się od dętej orkiestry strażackiej przed 40 laty...

PIĘKNO SŁÓW I PRZYRODY

JEST ABSOLWENTEM Akademii Rolniczej zatrudnionym w choszczeńskim oddziale Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin i już te fakty mogłyby tłumaczyć jego zainteresowanie przyrodą. Jednak nie tłumaczą w pełni, bo WŁADYSŁAW ŁAZUKA ma do przyrody stosunek znacznie głębszy niż jedynie zawodowy. Stosunek twórczy, humanistyczny. Traktuje przyrodę jak zwierciadło, w którym odbijają się ludzkie nastroje, refleksje, marzenia i wątpliwości. Bo Władysław Łazuka jest nie tylko inżynierem, lecz także poetą. Od 1984 r. należy do Związku Literatów Polskich, co już jest dowodem świadczącym o wysokiej randze jego twórczości, bowiem do ZLP nie można zapisać się jak do innych organizacji, lecz zostaje się przyjętym (lub nie) po spełnieniu odpowiednich kryteriów twórczych, artystycznych. O dokonaniach literackich najlepiej jednak świadczyć nie ogólne omówienia i krytyczne lub przychyłne recenzje, lecz konkretne dzieła, dlatego poniżej prezentujemy wiersze z tomiku Władysława Łazuki opublikowanego przez Wydawnictwo Poznańskie. Informujemy przy tym, iż już w 1968 r. choszczeński autor otrzymał nagrodę za opowiadanie pt. „Za rzeką wschodzi słońce”, w 1969 r. debiutował na antenie Polskiego Radia opowiadaniem „Dzień Starego”, a potem ukazały się drukiem tomiki wierszy: „Przejść sad” (Warszawa 1976), „Tamto wszystko za tobą” (Gorzów 1980), „Wołanie źródła” (Poznań 1983), „Czytanie z natury” (Gorzów 1983) i „Biłżej o jeden dzień” (Warszawa 1984). Aktualnie w druku znajduje się tomik pt. „Idę”, a wiersze Władysława Łazuki znają także czytelnicy kilkunastu czasopism, bowiem ukazały się one w „Tygodniku Kulturalnym”, „Nowej Wsi”, „Kamieniu”, „Zarzewiu”, „Spojrzeniach”, „Ziemi i Morzu”, „Regionach”, „Głosie Młodzieży”, „Głosie Szczecińskim”, w „Wiadomościach Zachodnich” oraz w „Gazecie Lubuskiej” i „Ziemi Gorzowskiej”.

W 1985 r. Władysław Łazuka otrzymał odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, jednak lepiej niż wszystkie te informacje jego twórczość obrazują wiersze, proponujemy więc dwa spośród pięćdziesięciu pięciu składających się na tomik „Wołanie źródła”.

Ja i mój przyjaciel wiersz

Kiedy wieczór zakwitła światłami
domów i ulicznych lamp
A sokł ziemi płyna w wosenne niebo
Ja i mój przyjaciel wiersz
wyruszamy na spacer
by wleść spór
Przypuszczamy śmiało ataki
na linie wątpliwości
Jak dwie rogate dusze bierzemy się za bary

to znowu prawimy sobie komplementy
My — najdziwniejsza para okolicy
zawieramy układ o współpracy
chcemy być zgodni kiedy późną nocą
popłyniemy łodzią na morza snu
I o światle
na pierwszych konferencjach
przechodniów z kwiatarkami
gdź w kłóskach już dojrzewają
owoce naszych stref
Są na polach użyźnionego światła
ja i mój wiersz
Stoimy z sobą twarzą w twarz.

Okolica

Oto jest moja okolica
drzewa liść każdy
trawa każda
biegacz złotawiec
zimorodek
i pszczoła co strumień
w olchach traca
Kosiarz powraca skrajem
zmierzchu a w oknie
jego żona
przy stole mytym do białości
otwiera nożem wnętrze chleba
jakby czytała księgę psalmów
Gwiazdy tu srebrzą
pierwsza rośną trawa sen wróży
pachnie stanem
po którym pójść czyjeś ręce
przez kręgi nocy
po poranek
Oto jest moja okolica
dom jak niewielka kropka w zdaniu
zapach jaśminu kiedy uchodzi
przez drzwi na oścież uchylone
na powitanie
pożegnanie.

PIERWSZY BURMISTRZ

Jan Gromadzki należy do ludzi aktywnych, zaangażowanych, a będąc pierwszym powojennym burmistrzem miasta, ma w rozwoju Choszczyna swój duży, osobisty udział. Zostawiamy jednak ogólnikowe słowa i po prostu... przedstawimy jak było. Najlepiej posłużyć do tego wspomnienia, w których nie brakuje ani autentycznych, osobistych refleksji, ani też bardzo ciekawych informacji o powojennych początkach Choszczyna. Prezentowana tu relacja zaczyna się w okolicach Pyrzyc, gdzie Jan Gromadzki pracował w niemieckiej gorzelni.

* * *

Przez kilka dni w okolicy panowała zupełna cisza. Niemcy się wycofali, a wojska radzieckie nie nadeszły. Gdy Rosjanie pojawili się, dowództwo rozlokowało się u mnie, w gorzelni. Ustawione za parkanem katusze i armaty, strzelały w kierunku Pyrzyc. Już po raz drugi znalazłem się bezpośrednio na samym froncie — tym razem po stronie radzieckiej. Powierzono mi opiekę nad spirytusem gorzelnianym, a od podpułkownika G. U. Turskiego dostałem nakaz zdenaturowania go. Następnie zostaliśmy skierowani z żoną do Gorzowa. Dotarliśmy tylko do Barlinka, gdzie przebywaliśmy około dwóch tygodni w szpitalu na rekonwalescencji. Z Barlinka skierowano nas dalej. W jednym z majątków polecono mi, abym wraz z innymi mężczyznami odtransportował konie do Wardynia. Wracaliśmy przez jakieś wymarłe miasto, jak się później okazało, było to Choszczyno. Widziałem wówczas w tym mieście tylko jedną żywą istotę — był nią żołnierz radziecki z czerwoną chorągiewką, którą wskazywał drogę wśród gruzów.

Po wykonaniu polecenia wszyscy zostaliśmy skierowani do majątku pod Choszczynem, w którym było już kilkunastu Polaków...

Któregoś dnia przyjechali tu wyżsi oficerowie polscy i przeprowadzili rozmowy z wszystkimi Polakami. Mnie zaproponowano funkcję burmistrza jakiegoś miasta. Propozycja była zaskakująca, ale zrozumiałem, że wymagała tego chwila i mając obiecaną pomoc, naturalnie zgodziłem się...

Przywieziono nas do tego miasteczka — zupełnie rozbitego, zagruzowanego. Same pustki, ani żywej duszy. Istniała tylko komendantura radziecka. Był to dzień 27 marca 1945 r. Komendant, pułkownik Mikołaj Jaworski, przydzielił nam dom na obecnej ulicy Wyzwolenia 10. Wydał nam nominacje. Zaczęliśmy od porządkowania, wstawiania szyb...

21 kwietnia z Piły ciężarówką przyjechała pierwsza polska ekipa operacyjna Starostwa na powiat Choszczyno.

Od starosty dowiedziałem się polskiej nazwy naszego miasta. Choszczyno było tak zniszczone, że starosta chciał przenieść siedzibę powiatu do Drawna, które stosunkowo mało ucierpiało w czasie wojny. Udało mi się przekonać go, że Choszczyno ze względu na swoje położenie, powinno zostać miastem powiatowym i że będzie można je odbudować i przywrócić do życia.

W trakcie wędrówek po ruinach gazowni znalazłem plany miasta, na których były oznaczone nie tylko ulice, gazociąg, ale i poszczególne domy. Była to bardzo cenna zdobycz. Mogłem przystąpić do systematycznej inwentaryzacji zniszczeń. Okazało się, że 95 proc. domów było spalonych lub zbombardowanych...

Coraz więcej ludzi przewijało się przez miasto. Wskazując im niezniszczone mieszkania na peryferiach, starałem się szczególnie zatrzymać fachowców: murarzy, stolarzy wracających z Niemiec. Została zorganizowana stołówka magistracka, z której korzystali nie tylko pracownicy magistratu, ale i przybywający osadnicy — pionierzy: kolejarze, pocztowcy... Stanowiliśmy jedną, solidarną rodzinę...

W mieście było coraz lepiej i spokojniej. Życie zaczęło się normować. Pragnąłem zacząć pracę w swoim zawodzie. Przekazałem urząd płk. Lewickiemu i zrezygnowałem z funkcji burmistrza. Opiekowałem się teraz fabryką włókienniczą. Uważałem, że powinna być uruchomiona, by dać zatrudnienie i przyciągnąć ludzi do Choszczyna.



Wbrew przewidywaniom sceptyków, fabryka wkrótce rozpoczęła produkcję, a pierwszym wyrobem były kocy.

Podjęto myśl o zorganizowaniu liceum. W starym budynku na piętrze znalazłem ławki. Schody były zerwane, dlatego ławki ocalały. Ściągnęliśmy je wraz z uczniami i przeniesiliśmy do gmachu... Największe trudności zostały przezwyciężone. Liceum zostało zorganizowane. Z Kuratorium w Szczecinie dostałem nominację na dyrektora, a w lipcu 1946 r. było uroczyste rozdanie świadectw.

Po przekazaniu funkcji burmistrza, podjąłem pracę w Uniwersytecie Poznańskim. Zająłem się organizowaniem laboratorium chemicznego... Poza pracą w Poznaniu, prowadziłem nadal wykłady w liceum w Choszcznie. Uczyłem w tym czasie chemii, matematyki i francuskiego. Ciągłe przenoszenie się z miejsca na miejsce było bardzo męczące. Po roku zrezygnowałem z pracy w Uniwersytecie. Musiałem doprowadzić do końca remont i uruchomienie produkcji w fabryce włókienniczej w Choszcznie...

To tylko fragmenty wspomnień Jana Gromadzkiego — wspomnień obrazujących życie trudne, ale ciekawe i tak bardzo związane z Choszczem.

JEST MOTOR POSTĘPU

W „GRUNWALDZIE” CHOSZCZNO są cztery sekcje sportowe: każda inna, a wszystkie ciekawe. Najliczniejszych kibiców mają piłkarze, więc od nich zaczniemy.

ZMIANA WARTY

Futbol wywołuje wiele emocji niezależnie od szezebla rozgrywek. Wszyscy chcą awansować, jednak drogi do tego bywają różne. W „Grunwaldzie” wybrano perspektywiczną: nie transfery i nieformalne zabiegi, lecz... zmiana warty. Czyli: postawiono na młodych. Prezes klubu, Leszek Smoleń, mówi, że powinien procentować sukces sprzed dwóch lat, czyli zwycięstwo choszczeńskich chłopców w Gorzowskiej Spartakiadzie Młodzieży. Autorzy tego sukcesu zasilają więc już drużynę grającą w lidze międzywojewódzkiej. Regulamin nakazuje wprowadzenie do składu tylko dwóch młodych, ale w „Grunwaldzie” jest i 7-8. Do tego: Waldek Pokuta bronił barw województwa w prestiżowym Pucharze Michałowicza, a Rafał Budniak, Robert Kubiak, czy Jacek Stepien prezentują niezłe umiejętności, więc...

— Jest perspektywa, żeby tylko wytrwale pracowali... — mówi prezes podkreślając, iż w „Grunwaldzie” (dzięki pracy Andrzeja Fika trenującego pierwszą drużynę oraz: Zbigniewa Cecerskiego, Romana Naskręta i Jacka Hawelki zajmujących się młodzieżą) można spodziewać się coraz lepszych wyników.

Jakich? Prezes jest ostrożny w formułowaniu wymarzonego celu, jednak podkreśla, iż spodziewa się godnego akcentu piłkarskiego na jubileusz 35-lecia klubu przypadający w 1989 r.

EKSTRAKLASA

Rozgrywki badmintona cieszą się mniejszą popularnością niż mecze piłkarskie, jednak w tej dyscyplinie choszczeński „Grunwald” należy do krajowej czołówki. Trener Wiesław Drewicz został „Szkołeniowcem 1988 r.” w woj. gorzowskim, a takich tytułów nie otrzymuje się na kredyt, czy „na piękne oczy”.

Szczególne błyskotliwych sukcesów nie było, ale 10 m. wśród 16 pierwszoligowców nie jest dziełem przypadku — tym bardziej, że kiedy „Grunwald” awansował do ekstraklasy, wielu uważało iż będzie jednorocznym beniaminkiem. W swej grupie zajął jednak III m., a turniej finałowy z udziałem zespołów, którym III lokata przypadła w innych grupach, po prostu wygrał. W bieżącym sezonie grupowymi rywalami choszczeńskich badmintonistów są: „Żyrardowianka”, MDK Płock i KW 09 Kraków, ale w „Grunwaldzie” liczą, że ubiegłoroczne doświadczenia przyniosą efekty i choszczeńska drużyna awansuje do czołowej „ósemki” I ligi. Pracuje na to 68 zawodników występujących w zespołach: seniorów, juniorów starszych i juniorów młodszych oraz młodzików, a prym wiodą: Izabela Białek, Iwona Ryśnik i Renata Oczkowska oraz ich koledzy: Andrzej Matusiak, Grzegorz Sochacki i Tomasz Charkiewicz.

TEŻ CHCĄ I LIGI

Młodzi hokeiści na trawie wygrali dla „Grunwaldu”, Choszczna i województwa tegoroczny turniej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, pisano o nich w prasie oraz mówiono (i pokazywano) w telewizji, więc ich dyscyplina zyskała na popularności. Jednak na co dzień chcieliby być tak wysoko, jak badmintoniści. Tymczasem grają w II lidze, chociaż w ostatnim sezonie mało nie awansowali do pierwszej. W swej grupie barażowej zajęli trzecie miejsce, a awansowały dwa pierwsze zespoły.

Pierwsza liga nadal jest głównym celem, a można trafić do niej na dwa sposoby: w rozgrywkach halowych i na otwartym boisku. Na razie liczą przede wszystkim na rozgrywki halowe, ale jeśli złoci medaliści spartakiady na otwartym boisku, podopieczni trenerów Romualda Czosnowskiego i Wojciecha Szczepańskiego, nabiorą więcej rutyny to... Wśród „łaskarzy” nie brakuje optymizmu, a wiąże się on

przede wszystkim z młodymi, złotymi medalistami: Krzysztofem Kłodowskim, Zbigniewem Samelukiem, Maciejem Czosnowskim, Mariuszem Felusiakiem, Piotrem Stepiem, Jackiem Jakubowskim, Romanem Witkowskim, Mariuszem Jarmarkiewiczem, Waldemarem Glińskim, Damianem Barańskim, Arturem Kaliszem, Arturem Witkowskim, Włodzimierzem Kozłowskim i Markiem Grodowczykiem.

ZJEDNOCZYĆ SIŁY

Zawodnicy czwartej sekcji „Grunwaldu”, czyli brydżyści sportowi, nie mają tylu kibiców, co piłkarze, czy nawet hokeiści lub badmintoniści. Wynika to przede wszystkim ze specyfiki dyscypliny, którą uprawiają, a po trosze także z tego, że sukcesy mają... jakby mniejsze. Wprawdzie również grają w lidze okręgowej, ale liga lidze nie jest równa — zwłaszcza pod względem popularności. Być może jednak i w tej dyscyplinie pojawia się szansa na awans do wyższej klasy rozgrywek, a można ich upatrywać w... degradację. Dotychczas w lidze okręgowej były bowiem dwa zespoły „Grunwaldu” — „stary” i „młody” — a ponieważ ostatnio jeden spadł, więc jest szansa na integrację i osiągnięcie większych sukcesów wspólnymi siłami.

W każdym razie: w „Grunwaldzie” wszyscy mogą równać w górę: badmintoniści do złotego medalu zdobytego przez młodych hokeistów, starsi hokeiści do I-ligowych badmintonistów, a piłkarze i brydżyści — do kolegów z obu tych sekcji. Wszyscy mają więc motor postępu...

WIOSŁEM NA WODZIE PISANE...

SPOŚRÓD CHOSZCZEŃSKICH SPORTOWCÓW, na szerokie wody pierwsz wypłynęli kajakarze. Medalowe tradycje tej dyscypliny mają korzenie jeszcze w latach siedemdziesiątych, ale ważniejsze, że są kontynuowane. W świeżej pamięci mamy więc finały ostatniej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i medale: złoty Wojciecha Pawlaka oraz brązowe duetu Marta Stecka — Lucyna Łakos i czwórek: męskiej (W. Pawlak, A. Andres, R. Widła i D. Seroczyński) oraz dziewczęcej (M. Stecka, L. Łakos, B. Lewdańska i R. Urbanowicz). Już nawet przywykliśmy, że rywalizację z krajowymi rywalami choszczeńska młodzież kajakowa kończy na „pudle”, ale całkiem niedawno Wojtek Pawlak i Marta Stecka rozpoczęli zapisywanie choszczeńskiej karty kajakowych mistrzostw świata. Wypłynęli więc na najszersze wody, ale mało kto zastanawia się DLACZEGO tak się stało?

— Bo są dobrzy! — można odpowiedzieć, ale wtedy pytanie: dlaczego są tacy? nadal wisi w powietrzu. Szef Międzyszkolnego Ośrodka Sportów Wodnych Ryszard Walczak, trener Lech Macierzyński oraz działacze MKS-u, pewnie woleliby dokładniejsze wyliczenie sukcesów swych podopiecznych, ale...

Podkreślimy więc wszelkie znaczenie wyławiania talentów. W kajakarstwie jeden na wielu chętnych nadaje się na ewentualnego medalistę i — chociaż w dużym stopniu decyduje natura — fachowcy mają wiele do zrobienia. Choszczeńskim wodniakom udaje się to jednak — przynajmniej w dużym stopniu. Ale mając w kajakach talent, nie wszystko jest załatwione. Nawet wprost przeciwnie: dopiero wtedy zaczynają się PRAWDZIWE kłopoty. Techniczno-organizacyjne, życiowe, a nawet moralne. Przecież zmarowanie talentu grozi wyrzutami sumienia...

Choszczeńscy kajakarze (i kajakarki) są młodzi. Gotym okiem często widują, że są lepsi od innych, a w takiej sytuacji łatwo o „sodówkę” w głowie, o egoizm, o gwiazdorstwo. Ale w MKS-ie Choszczno tego nie widać. W każdym razie, takie „skrzywienie” nie rzucają się w oczy. Po wyławianiu i szlifowaniu talentów, mamy więc kolejne wychowawcze, ognio medalowego łancuszka.

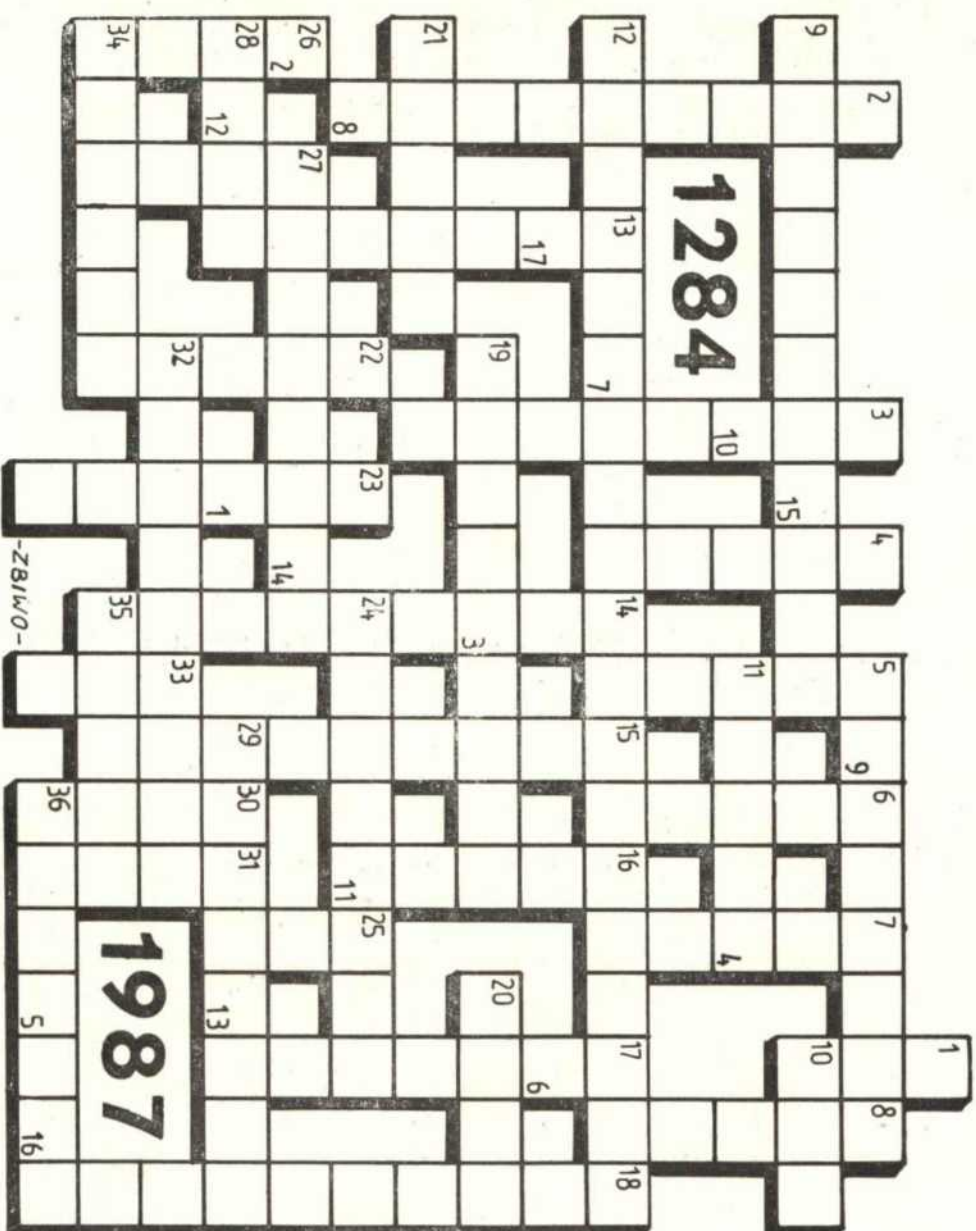
Inna sprawa: w różnych dyscyplinach wielki dylemat polega na tym, że działacze zastanawiają się, czy lepiej mieć talent u siebie bez pewności, że „domowe” wcrunki pozwolą wykrzesać z niego wszystko, czy też wypuścić go „w Polskę” — tam, gdzie optymalne warunki są pewne. Ale u choszczeńskich kajakarzy nie ma tego problemu, bowiem rozwiązano go tak, że... wilk jest syty, a owca cała, ponieważ zawodnicy centralnie trenowani (np. w Wałczu) nadal reprezentują Choszczno. Więcej nawet: czują się mocno związani z klubem, a klub z nimi.

Dodajmy także choszczeńską zapobiegliwość, aby wszystko „grało”: aby było wszystko, co niezbędne: łodzie, dresy, obozy i przypomnijmy sobie stare porzekadło o tym, co... palcem na wodzie pisane. U choszczeńskich kajakarzy widać jednak, że wiosłem „pisze” się inaczej niż palcem, chociaż też na wodzie.

INFORMATOR SPOŁECZNEGO KOMITETU OBCHODÓW DNI CHOSZCZNA I TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI CHOSZCZEŃSKIEJ.

Teksty i opracowanie: Janusz Ampuła. Zdjęcia: Zbigniew Wąchalaki. Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa 1.000 szt. zam. 1883 09, 87 N2/292

Proponujemy naszą, choszczeńską krzyżówkę ułożoną przez Zbigniewa Wołostewicz. Sądzimy, że nie będzie kłopotu z odgadnięciem poszczególnych haseł, a litery z pół ponumerowanych w prawym, dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 17 utworzą rozwiązanie. Prosimy nasysłać je na adres: *Choszczeński Dom Kultury, 73-200 Choszczno, ul. Bohaterów Warszawy 17, w terminie do 25 października br.*, z dopiskiem na kopercie lub kartce pocztowej: „NASZA KRZYŻÓWKA”. Losowanie atrakcyjnych nagród (dwa radioodbiorniki i trzy bony książkowe po 1.000 zł) odbędzie się publicznie, po choszczeńskiej akademii z okazji 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a jego wyniki zostaną podane także w formie



ogłoszenia na tablicy ogłoszeń ChDK. Oto znaczenie poszczególnych wyrazów:

POZIOMO: 5) sprzęt klubu ATARI w Choszczeńskim Domu Kultury; 9) dominująca dyscyplina choszczeńskich wodniaków; 10) Kazimierz, choszczeński plastik-amator; 11) jego imieniem nazwano choszczeński plac zgromadzeń; 12) zaszczytny tytuł uzyskany przez nasze miasto w latach 1984-1985; 19) patronka Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej; 20) „krótka” moda; 21) choszczeński zakład pracy; 24) wywołanie wspomnienia, wizji czegoś; 27) długoletnia działaczka kulturalna, przewodnicząca Towarzystwa Miłośników Ziemi Choszczeńskiej; 28) przedstawiciel jednego z głównych rodzajów literatury; 29) wyciąg; 32) pomieszczenie z aparaturą do kierowania pracą maszyn; 34) znany francuski aktor filmowy („Tajemnice Paryża”, „Hrabia Monte Christo”); 35) miodożer; 36) otwór gębowy u lwa.

PIONOWO: 1) wypart go „Bizon”; 2) choszczeńska gra I-ligowa; 3) np. Ogólnopolski Młodzieżowy ... piosenki w Choszczynie; 4) zbiór map; 5) port nad Niemnem w Litewskiej SRR; 6) jej święto 26 maja; 7) jedno z imion autora „Powrotu piosenki”; 8) starożytny przyrząd do pisania; 13) ajer; 14) niezbedny w kinie; 15) prawnie zarządzająca majątkiem; 16) ewolucja narciarska; 17) miasto nad Odrą między Wrocławiem a Głogowem; 18) m.in. dzięki niej i czynom społecznym Choszczno uzyskało tytuł z 12 poziomem; 22) patron corocznego, ogólnopolskiego kryterium ulicznego; 23) we wrześniu 1988 obchodziliśmy jego 40-lecie; 25) wyspa w archipelagu Bahama; 26) był wai z przybłądą; 27) odpad powstający przy obróbce skrawaniem; 30) człowiek nierozgarnięty, gamoń; 31) np. baletowa lub widowiskowa w ChDK; 33) nasyp ziemny.